Ela Binswanger: NAOKOŁO ŚWIATA Z PIŃSKA DO PIŃSKA, wywiad z Ryszardem Kapuścińskim

NAOKOŁO ŚWIATA Z PIŃSKA DO PIŃSKA

wywiad z Ryszardem Kapuścińskim z dnia 9 maja 1993 (w Klubie Żywego Słowa Basi Młynarskiej)

Jak dotrzeć do sedna WŁADZY? Co to jest WŁADZA? Jaką logiką się kieruje? Jakim językiem ja tłumaczyć?

Od ponad czterdziestu lat polski reporter RYSZARD KAPUŚCIŃSKI usiłuje zgłębić TAJEMNICE WŁADZY, jeżdżąc w najodleglejsze miejsca na świecie. Rezultatem tego "życia w podróży" jest trzynaście książek i wiedza, że mechanizmów władzy nie da się nigdy do końca zrozumieć, można się im tylko przypatrywać, analizować je i opisywać. To wszystko co można zrobić. Więcej się nie da. Więcej?

Ileż razy Ryszard Kapuściński był w niebezpiecznych sytuacjach, ile życia spędził w warunkach ciężkich, wręcz trudnych do wytrzymania? A wszystko to, żeby zadośćuczynić powołaniu reportera i opisywać historie na gorąco, od spodu, od środka.

Zanim zaczął pisać książki, był korespondentem PAP-u, pisał reportaże do "Polityki", do warszawskiej "Kultury"... Nie wystarczyło mu to, w reportażach za mało było o klimacie, o kolorycie, o ludziach danego miejsca.

"Historyk Fernand Braudel mówi, że historia jest jak rzeka, co do się widzi, to wartko płynąca powierzchnia tej rzeki - i to opisuje reporter - ale pod spodem, w głębi płyną spokojne wody o wiele ważniejsze, ale niewidoczne", wyjaśnia Ryszard Kapuściński i próbuje w swoich książkach dotrzeć do głębin rzeki, do tego co dzieje się daleko pod powierzchnią, "do spraw wiecznych, a w każdym razie długotrwałych, istotnych, które decydują o nas, o naszej mentalności, o naszych instytucjach".

Pytam, czy zna swojego czytelnika, czy ludzie czytają wystarczająco w czasach telewizji, czy mają ochotę na zgłębianie takich trudnych zagadnień?

- Piszę dla młodych, inteligentnych ludzi, dla tych, którzy interesują się światem, którzy chcieliby ten świat poznać, czegoś się dowiedzieć... Mówi się, że jest kryzys książki, że ludzie nie czytają, ale to nie jest prawda. Zawsze książka czytana była mniej więcej przez jeden procent społeczeństwa, zawsze, w średniowieczu, w XIX wieku i dzisiaj też, ale jeden procent społeczeństwa polskiego, to prawie czterysta tysięcy ludzi, a to już bardzo duże grono. Czytelnik książki jest bardziej aktywny - jest to wdzięczniejszy partner niż telewidz. Czytelnik to jest wspaniały współtowarzysz pracy i życia każdego autora.

Ryszard Kapuściński pisze o krajach Trzeciego Świata. Dlaczego właśnie Trzeci Świat? Przypadek? Przeznaczenie?

- Każdy musi się zdecydować na jakąś specjalizację, dziennikarz też. Moja dziedzina to kraje niedorozwinięte gospodarczo, kraje bieden, czyli Trzeci Świat, a także kraje tworzące się po upadku imperium rosyjskiego. Jest to olbrzymia część świata, która mnie fascynuje. Jeszcze dwadzieścia, trzydzieści lat temu istniało przekonanie, że różnice między krajami dobrobytu i krajami ubogimi zniwelują sie i Trzeci Świat wstąpi na drogę rozwoju. Byli tacy uczeni, ekonomista amerykański Walter Rostow, politolog francuski René Dumont... którzy uważali, że jeszcze do końca tego wieku wszystkie społeczeństwa będą żyły w dobrobycie i demokracji. To się zupełnie nie sprawdziło.

I dzisiaj mamy obraz świata wkraczającego w wiek XXI podzielony na dwie grupy, mniejszą grupę krajów w bardzo krytycznym punkcie swojej historii i bez żadnych szans, aby w najbliższej przyszłości, na przestrzeni, powiedzmy, jednego do trzech pokoleń, kraje te osiągnęły zadowalający stan rozwoju. Jest to wprawdzie masa ludzi o olbrzymim ładunku energetycznym, ale w stanie uśpienia.

Energia ta wyładowuje się w walce o przetrwanie, oraz w całej serii konfliktów, nienawiści narodowościowych, religijnych, jednym słowem, w działaniach destrukcyjnych, które nie tylko nie przyczyniają się do rozwoju tych społeczeństw, ale potęgują ich stagnację i zniewolenie, tym razem już nie zniewolenie przez jakąś inną potęgę kolonialną, ale zniewolenie z własnej winy, samozniewolenie polityczne, społeczne i, przede wszystkim - ekonomiczne.

Genezy zainteresowań krajami zacofanymi gospodarczo autora "Imperium" doszukać się można w jego pochodzeniu. Ryszard Kapuściński urodził się w roku 1932 w Pińsku na Polesiu. Pińsk był małym miasteczkiem na kresach Polski zamieszkałym przez 73 procent Żydów, 10 procent Białorusinów i Litwinów oraz niewielki procent Polaków.

Polacy dzielili się na trzy grupy: wojskowych, duchownych i nauczycieli; do tej ostatniej należeli państwo Kapuścińscy. Ich syn wspomina, iż "na Polesiu nędza była tak straszna, że aż niewyobrażalna. I nadal jest tam nędza. Można więc rzec, że

korzeniami tkwię w biedzie. Pewnie dlatego zainteresowałem się Trzecim Światem. Potrafiłem go zrozumieć oraz czuć się tam trochę jak u siebie w domu".